

CENY PRONUMERATY:
 Prenumerata miesięczna jednego wydania bez
 dostawy K 10-00, z dostawą K 12-00. — Prenu-
 merata miesięczna dwójma wydań bez dostawy
 K 20-00, z dostawą K 22-00. — Prenumerata za-
 miesięczna jednego wydania w całym Państwie
 Północnym K 12-00, z dostawą K 14-00. —
 Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerczy.
 Cena ogłoszenia w Ławie
 za pierwszy 60 ha!
 Adres Redakcji i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:
 Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Droższe ogło-
 szenia od wyrazu 30 k. (30 Mk.) tłustym drukiem
 60 k. (60 Mk.) — „Nadzwyczaj” lub „Nekrologia” za
 wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po-
 kromy za wiersz nonparalelowy 5 k. (5 Mk.).
 Do ogłoszeń umieszczanych w niedzielach i w
 numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych
 dopłaca się 50 procent.
 W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną”
 i „Gazetę Wieczorną” w Biurze Działaników
 „Promień”, ul. Widoł 1. 19.

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1. Kopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5049.

Lwów, wtorek 27 stycznia 1920

Rok X

Rząd sowiecki gotów nawiązać z Polską rokowania! Rumunia rozpocznie rokowania dypl.-handl. z Rosją!

O podsekretarzu stanu na u'cy Miodowej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 23 stycznia.

(A.) Polski minister spraw zagranicznych wraca do Warszawy podobno już w sobotę. Do powrotu wezwał go telegraficznie zarówno prezes ministrów pan Skulski, jak i Naczelnik Państwa.

Nieobecność pana ministra Pańka w Polsce trwała przeszło miesiąc. Nie należy mu z tego powodu robić wyrzutów. Chcemy chętnie wierzyć, że ten długi pobyt w Paryżu kierownika polskiej polityki zagranicznej opłacił się Polsce powścią pod względem politycznym. Rewizja postanowienia pana Lloyda George'a w sprawie Galiicyi wschodniej jest już wynikiem tak pożytecznym, że dla niego samego można usprawiedliwić pana ministra z racji jego przydługiej wizyty nad Sekwaną, skutkiem czego do ministerium na u'cy Miodowej zakradł się zuchwały chaos, a sfery informacyjne pozostawały pozostają bez żadnych informacji w sprawie polityki zagranicznej. I oto właśnie w takiej chwili, gdy z trwają na wojnę z bolszewikami zarówno Sejm, jak i cały naród polski mus mieć dokładne informacje, by powziąć decyzję stanowczą, czy powinien walczyć z nimi, albo też czy może zaprzestać kroków wojennych...

Tych wszystkich niedogodności można było uniknąć od samego początku stworzenia gabinetu pana Skulskiego, gdyby się było zamianowało parlamentarnego sekretarza stanu, podsekretarza lub wice ministra spraw zagranicznych. Nazwicie go zresztą, jak chcecie, lecz instytucja sama jest stanowczo potrzebna. Jej konieczność i jej potrzeby dowodzi zresztą najlepiej okoliczność, że ta instytucja parlamentarnego zastępcy ministra spraw zagranicznych istnieje we wszystkich państwach parlamentarnych tak dobrze w Anglii, jak we Włoszech, w Hiszpanii, jak i w Holandii. Co to znaczy? To mówi aż zanadto wyraźnie, że wszystkie państwa o starej kulturze polityczno-parlamentarnej uznają potrzebę nieprzerwanej ciągłości między parlamentem a właśnie tym ministerium, którego znaczenie dla państwa jest najważniejszym, bo to ministerium czuwa nad politycznym bezpieczeństwem granic i nad całością terytorium państwa.

Ciąg dalszy na s. 2 gło!

Rosja sowiecka gotowa nawiązać rokowania z Polską!

Wiedeń, 26 stycznia.

(Telef.) (u) Z Moskwy iskrowo donoszą: Prasa bolszewicka omawiając sytuację, wytworzoną przez zniesienie blokady, pisze co następuje: Anglia zamierza wysłać do Polski wielką ilość materiałów wojennych na poparcie walki z bolszewikami, równocześnie nawiązuje sama stosunki handlowe i dyplomatyczne z rządem bolszewickim. Cudzą krwią pragną Anglicy zd-

ać bolszewizm, sami zaś zamierzają ciągnąć z Rosji korzyści, bez względu na to, czy będzie ona bolszewicka, carska, czy jeszcze jaką inną. Ciekawą jest rzeczą, jakie zdanie w tej kwesty zajmie Polska. Polski Rząd stoi wobec przelomowej chwili. Rosja bolszewicka nawiązać gotowa z nią rokowania pokojowe.

Rumunia rozpocznie rokowania handlowo-dyplom. z Rosją sowiecką!

Wiedeń, 26. stycznia.

(Telef.) (u). Z Bukaresztu donoszą: Rząd rumuński rozpocznie pertraktacje z Rosją sowiecką w sprawie wymiany towarów. Rumuński rząd chce żyć w zgodzie z Rosją sowiecką, utrzymać z nią stosunki dyplomatyczno-handlowe, woj-

ny nie pragnie, bo ludność znużona i wyniszczonej wojny sobie nie życzy. Dłuższe utrzymywanie sytuacji zaprzęzonej mogłoby spowodować na kraj nieobliczalne klęski, dlatego też nawiązanie stosunków między obu państwami jest konieczne.

Anglia wysłała wojska dla obsadzenia Baku!

Wiedeń, 26 stycznia.

(Telef.) (u) Z Londynu donoszą: Anglia wysłała swe wojska celem obsadzenia Baku, zachodzi bowiem obawa, że bolszewicy uprzedzą Anglików, zajęcie zaś kopalni przez bolszewików byłoby ciosem dla Anglii, gdyż straciłaby na tem wielce hr-

my angielskie, silnie zaangażowane w tych kopalniach. Ponadto dla Anglii powstałoby niebezpieczeństwo, że Rosja bolszewicka uzyska kontakt bezpośredni z Persją i Afganistanem.

SYTUACJA NA POŁUDNIOWYM FRONCIE BOLSZEWICKIM.

Wiedeń, 26 stycznia.

(Telef.) (u) Komunikat bolszewicki donosi: Czerwona armia w stepowym obszarze uczyniła znaczne postępy. Po zajęciu ważnego punktu Remoninoje, położonego na ważnej drodze z Czerwyna do Stawropola, daży ona w szybkim marszu nad rzekę Marysz. W rejonie Kizilara toczą wojska czerwone walki z wojskami ochotniczymi, w odległości zaledwie 30 wiorst od miasta. Oddziały czerwonych powstańców dziel-

nie pomagają w tej walce. Poczyniono odpowiednie kroki celem połączenia się z oddziałami powstańczymi.

Wiedeń, 26 stycznia.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą: Oddział powstańców, który zajmował Majkop na północnym Kaukazie, został przez cofające się przed czerwoną armią oddziały ochotnicze zmuszony do odwrotu. Przed odwrotem oddziały te podpaliły kopalnię nafty.

stwowego, posługując się przede wszystkim pokojowymi środkami politycznymi, a więc systemem sojuszków, kompromisów i układów, ewentualnie zaś odwołując się do argumentu ostatecznego, do oręża. Wbrew bowiem myślni opinii tubalcznej nie wodzowie armii decydują o celach polityki narodowej, lecz rząd i minister spraw zagranicznych, kontrolowani przez reprezentację narodową, czy ona nosi miano sejmu, albo parlamentu, albo Zgromadzenia Narodowego.

Za gabinetu pana Paderewskiego, który p'astował przeciw także i tekę spraw zagranicznych i który również całymi miesiącami przebywał w Paryżu, istniała instytucja wiceministra na ulicy Miodowej. Był to przecież urzędnik, nie związany z sejmem i automatycznie, jak każdy burakrta — mimo wielkie kultury politycznej pana Skrzyńskiego — przeciwstawiający się parlamentowi. Pan Paderewski usunął w przeddzień swego własnego upadku pana Skrzyńskiego, lecz nie zamianował jego następcy. Podczas tworzenia gabinetu pana Skuśkiego postanowiono utworzyć od razu aż dwóch parlamentarnych podsekretarzy stanu, lecz porzeczano

na tym zamiarze. Pan Patek zaraz wyjechał do Paryża, nie zostawiając zastępcy parlamentarnego, jego pobyt nad Sekwaną się przedłużył — może nawet i z pożytkiem dużym dla sprawy polskiej, lecz bądźco bądź przyczynił się przez to do powiększenia chaosu w zakresie porządkowania i karowania sprawami polityki zagranicznej polskiej.

Z kół międzynarodowych zakomunikowano mi przed chwilą, że pan minister Patek wraca do Warszawy stanowczo w dniu 29-tym stycznia. Do spraw najważniejszych, które należy załatwić po jego powrocie, należy zamianowanie dwóch podsekretarzy stanu w ministerium spraw zagranicznych: jednego parlamentarnego, który będzie pomagał ministrowi w utrzymaniu kontaktu między kierownictwem polityki zagranicznej i sejmem, drugiego, podsekretarza stałego, biurowego, który będzie czuwał nad możliwie wzorowym funkcjonowaniem pracy technicznobiurowej w ministerium. Wtedy praca pójdzie składnie.

Otoczenie bolszewików we wsi Renczy!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 25. stycznia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Na odłamku poleskim mały nasz oddział pod dowództwem kapitana Zawadzkiego niezwykle śmiałym wypadem otoczył bolszewików we wsi Renczy, zgromadzonych w znacznej sile dla zaatakowania naszych pozycji. Zdobyto trzy armaty z zaprzęgiem, trzy karabiny maszynowe, wiele amunicji, sprzęt telegraficzny.

to większą liczbę jeńców. Na reszcie frontu działalność patroli wywiadowczych.

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

REWINDYKACJA ZIEM POLSKICH NA ZACHODZIE.

W myśl planu wojska miały w dniu wczorajszym odpoczynek.

Malczewski, pułkownik.

Z ziem odzyskanych.

WEJŚCIE DO GRUDZIADZA.

Grudziądz, 25. stycznia.

(PAT.) Dnia 23. stycznia o godz. 12 w południe odszedł w kierunku północnym ostatni niemiecki pociąg pancerny. Od samego rana wychodziły z miasta oddziały niemieckiego „Grenzschutz”. Na głównym placu przed pomnikiem cesarza Wilhelma żegnał wojsko i ludność jeden z generałów, nawołując do wytrwania w Niemczyźnie i nie poddawania się przyciębieniu. Dzieci i młodzież przybyły na manifestację z portretem cesarza Wilhelma. Niesiono tablice z napisem: „Auf Wiedersehen in Graudenz”. W południe zjawili się pierwszy patrol polski. Podziw ogarnął, że w przeciągu zaledwie dwu godzin, które pozostały między wycofaniem się wojsk niemieckich, a przybyciem wojsk polskich, miasto zostało udekorowane. O godz. 2 przybył na dworzec kolejowy pociąg pancerny „Wilk” tudzież pierwszy patrol polski, który na rogatce w ulicy Radeńskiej powitała delegacja miasta i duchowieństwo z burmistrzem Włodkiem na czele. Oddział wojska przeszedł ulicą kierując się ku mowemu rynkowi, gdzie stoi pomnik Wilhelma. Przed pomnikiem umieszczono tymczasem tablicę z napisem: „Niech żyje zjednoczona, wolna, niepodległa Polska”. Tu zebrały się delegacje wszystkich towarzystw polskich województwa, miasto przybrało wygląd odświętny, domy i okna wystawowe sklepów były przyzdobione. Gdy nadjechał generał Prószyński, muzyka zagrała hymn narodowy. Imieniem Rady ludowej na powiat grudziądzki powitał generała adwokat Szyckowski, który witając wkraczające Wojsko Polskie, wznosił okrzyk na cześć Naczelnika Państwa. Orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem gen. Prószyński podziękował za serdeczne przyjęcie i w imieniu Wojska i Narodu ślubował, że Polska już nigdy Pomorza nie odda. Po tem przemówieniu odśpiewali wszyscy obecni „Rotę”, ślubując: „Nie rzucim Ziemi”. Ostatni przemówił przybrany w szarfe o barwach narodowych kapelan wojskowy ks. Dygier z Poznania, nawołując w podniosłych słowach do wy-

trwania. Po odegraniu marsza Sokółów nastąpiła defilada wojska. Popołudniu w obu miejscowych kościołach odbyło się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. W kościele parafialnym celebrował nabożeństwo ks. proboszcz Partyka, który wygłosił podniosłe kazanie. W kościele św. Krzyża celebrował nabożeństwo ks. Gordon. W obu kościołach odśpiewano po nabożeństwie „Te Deum” i „Boże coś Polskę”. Wieczorem w Królewskim Dworze, gdzie zamieszkał gen. Prószyński, odbył się wydany przez miasto obiad, w czasie którego wygłosili toasty starosta Ossocki, burmistrz Włodek, gen. Prószyński i in. Przed hotel przybył w czasie obiadu pochód z lampionami i 2 kapelami. Generałowi Prószyńskiemu, który wyszedł na balkon, urządzono owacje. Późnym wieczorem w dawnej kadraturze starosta Ossocki podejmował gości rautem.

ENTUZYZM CHELMNA.

Chełmno, 25. stycznia.

(PAT.) Wczoraj wkroczyło tu wśród niesłychanego entuzjazmu ludność Wojsko Polskie pod wodzą generała Prószyńskiego. Całe miasto było bogato udekorowane. Delegacje wszystkich towarzystw miejscowych oczekiwały na rynku przybycia wojska. Kiedy wojsko stanęło na rynku, starosta Ossocki powitał je gorącą przemową, podnosząc, że te same dzwony chełmińskie, które w tej chwili dzwonią na cześć wojska polskiego, dzwoniły kiedyś królowi Janowi Sobieskiemu na zwycięstwo jego pod Wiedniem. Mowca zakończył okrzykiem na cześć armii polskiej. W imieniu generała Prószyńskiego odpowiedział pułkownik Januszajtis, że odrodzenie nasze zawdzięczamy głównie sprawiedliwości bożej i potędze oręża polskiego.

Gdy wojsko po defiladzie odeszło do koszar, uformował się pochód i udał się do kościoła, gdzie śpiewano „Te Deum”. Wieczorem miasto było iluminowane, a ludność nastrojoana radośnie do późna zalegała ulice.

Rozmaitośći pol tyczne.

POSTULATY SŁOWACKIE.

Wiedeń, 25 stycznia.

(PAT.) B. K. z Budapesztu. Gen. Bandholz przyjął dziś przywódców słowackich Dworaka, Kmoskę i Jeliozke, którzy mu wręczyli proklamacyę węgierskiej mniejszości narodowych z żądaniem plebiscytu dla wszystkich obsadzonych obszarów i oświadczył się przeciwko oderwaniu tych obszarów od Węgier. Gen. Bandholz zapewnił delegacyę, że przesłał te proklamacyę paryskiej konferencyi pokojowej.

ANI CHOLERY, ANI DZUMY, NIEMA NA ŚLASKU.

Wiedeń, 25 stycznia.

(PAT.) B. K. Na zapytanie Urzędu Zdrowia publicznego nadeszło od rządu republiki czechosłowackiej następujące doniesienie: Ponieważ komisya plebiscytowa w Cieczynie doniosła o jednym wypadku cholery i jednym wypadku dżumy, przeto rząd na podstawie tego doniesienia wysłał do odnośnego obszaru bakteriologa, który stwierdził, że nie zdarzył się tu ani żaden wypadek dżumy, ani też wypadek cholery, a chodziło tylko o tyfus plamisty. W całej Czechosłowacji nie wydarzył się ani jeden wypadek dżumy.

WĘGRZY PRZECIW WOJSKOWYM POSTANOWIENIOM TRAKTATU.

Budapeszt, 25 stycznia.

(PAT.) W. B. K. Postanowienia wojskowe traktatu pokojowego z Węgrami są tak samo nie do przyjęcia, jak i inne żądania koalicyi. Bawiący w Neuilly wojskowi przedstawiciele Węgier wręczyli tymi dniami przedstawicielom koalicyi memoriał, w którym udowadniają niemożliwość przyjęcia warunków pokojowych. Stan prezencyjny armii węgierskiej, określony przez koalicyę na 35.000 żołnierzy, wcale nie wystarczy na to, aby w obecnych stosunkach wewnątrz państwa utrzymać porządek, obronić granice przeciwko bolszewizmowi i spełnić zobowiązania przyjęte wobec koalicyi.

WYBORY NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 25 stycznia.

(PAT.) W. B. K. W niedzielę i poniedziałek odbywają się wybory do węgierskiego zgromadzenia narodowego. Walka toczy się o 164 mandatów.

JUGOSŁAWIA GODZI SIĘ NA ZARZĄDZENIA W SPRAWIE RJKI I ADRYATYKU.

Bukareszt, 25 stycznia.

(PAT.) Agencya Dacia donosi z Bejrgradu, że rząd jugosłowiański postanowił zgodzić się na zarządzenia Rady najwyższej w sprawie Rjki i Adryatyku.

NA JAKICH WARUNKACH PRZYJMIE RUMUNIA RESZTKI ARMII OCHOTNICZEJ?

Warszawa, 25 stycznia.

(PAT.) Radio z Paryża. Z Bukaresztu donoszą: Rada ministrów ustaliła ostatecznie warunki, na których Rumunia przyjmie resztki armii ochotniczej w liczbę około 20.000 ludzi oraz około 40.000 uchodźców, uciekających przed bolszewikami z południowej Rosji. Przedsięwzięto wszelkie zarządzenia sanitarne. Uchodźcy narodowości polskiej zostaną przewiezieni do ojczyzny, inni zaś pomieszczeni w północnej Dobrudży i zapatrzeni w żywność, dostarczoną im przez państwa sprzymierzone.

NA LINII ODWROTU KOŁCZAKA SZALEJE TYFUS.

Kraków, 25 stycznia.

(PAT.) Na linii odwrotu armii Kołczaka choruje obecnie na tyfus około 100.000 ludzi.

WYDANIE PAMIETNIKÓW BISMARKA ZAKAZANE.

Wiedeń, 25 stycznia.

(PAT.) B. K. ze Stuttgartu. Rząd zatwierdził zakaz wydania trzeciego tomu pamiętników Bismarcka.

NIEZAWISŁYM ZABRONIONO ZEBRAŃ.

Kraków, 25 stycznia.

(PAT.) Radio z Nordeich. Niezależni socjaliści w Berlinie zwołali na niedzielę 5 zgromadzeń, celem omówienia sprawy konfiskaty pism peryodycznych niezawisłych socjalistów. Policja berlińska nie pozwoliła na odbycie tych zgromadzeń.

STRAJK WE WŁOSZECH ZAKOŃCZONY.

Kraków, 25 stycznia.

(PAT.) Radio z Lyonu. Strajk funkcyjnarysty pocztowych we Włoszech zakończył się. Wszędzie podjęto pracę na nowo. Z Nizy donoszą, że strajk kolejarzy włoskich również można uważać za ukończony.

FLAGA NIEM. MA BYĆ TAK WITANA, JAK FLAGI INNYCH NARODÓW.

Wiedeń, 25 stycznia.

(PAT.) Tel. Komp. z Londynu. Admirałtyca angielska ze względu na stan pokojowy między Anglią a Niemcami, zarządziła, że niemiecka flaga narodowa ma być na morzu tak samo witana, jak flagi innych narodów.

Masy fyleton.**Z ELEGJI ANDRZEJA KRZYCKIEGO.**

(Z łacińskiego oryginału).

Ugodziłaś mnie, dziewczę, śnieżną kulą białą,
A nie zimny śnieg — tyle w nim ognia zostało!
Ten ogień mnie rozpała, ogień dziwnie miły.
Bo śnieg w kulę rączyny twoje utoczyły

Kiedyż zdołam ja uciec od mojej miłości
Gdy przez kulę śniegową ogień we mnie gości
I twe usta mnie palą, twe usta czerwone — —

Nie młokne, a jeno zorecej rozplone!

Oto już nie mam w sobie przyziaciela,
Mój duch się we mnie na dwoje rozdziela.
Nie wiem, czy miłość lepsza, czy też zawiść,
W sercu kochanie mieszka i nienawiść.

Jestem wesoty, to znów smutkiem błądę,
Pragnę mieć pokój, a rad szukam zwady.
Patrzę, choć ślepy. Zawieram przymierze
Z wiarą — a znówu po chwili nie wierzę.

Jedno mnie słowa wesela i rania —
To zapominam, to tęsknię znów za nią.
Nie chcę jej widzieć, a chcę mieć na oku
Unikam wzroku i szukam jej wzroku.

ANTONI PROCHASKA.

(5)

Rotmistrz cecorski

(Dokładanie).

Biednej rodzinie Jarosza Wrzeszcza po te goż śmierci nic nie zostało, a raczej pozostały ciężary, spłaty, zobowiązania nieboszczykowskie, długi. Bo i skarb miał pretensje do rodziny o przebranę sumy ze skarbu mu należącej. Toż na sejmikach, zwłaszcza wiedeńskich zaczęto wstawiać się za rodziną zmarłego przez posłów na sejm obranych u króla, u podkarbiego, którą skarb począł trąbić o przebranie sumy, a która i tak w utracie ojca tak dotkliwą poniosła stratę. Już w 1622 r. otrzymała Izba poselska od króla obietnicę, że będzie pamiętać by potomstwo tak zasłużyłogo człowieka za krew ojca swego jaką pocohę z łaski jego odniosło. Niestety, skończyło się na obietnicy a skarb pomawiał swą prawną pretensję do rodziny i sejmik wiedeński zobowiązał posłów w 1624 r. do przedłożenia prośby królowi, by ze względu na krwawe zasługi ojca pieniądze ze skarbu wydać im rozkazem. Zdanie się, że prośba posłów całego dużego województwa odniosła skutek, gdyż już sejmiki nie pomawiały wniosków i prośb ani do dawania

Amor dziś moim hetmanem i w pedzie
Gna mnie przed sobą w szalonym obiedzie...
Pedzimy przedsię, szaleństwem związani.

— Niema rozumu, gdzie miłość hetmana!

Przekład Jana Pietrzyckiego.

† Ludcmi German.

Lwów, 26 stycznia.

(mg) Onegdaj wyprowadzono z kaplicy Boimów trumny ze zwłokami ś. p. Ludomila Germana. W pogrzebie uczestniczyły tłumy publiczności, wśród nich członkowie Tow. demokratycznego: dr. Jahl, Duleba, Majerski, Maryawski, prof. Hauswald i inni, dyr. Bol. Lewicki i inni przedstawiciele Rady miejskiej, z Rady Szkolnej krajowej rad. Zaleski, dr. Jajmer Stefanowicz.

Po wyniesieniu trumny pożegnał zmarłego imieniem Rady Szkol. kraj. dr. Jajmer. Mówca skreślił przebieg życia śp. Germana i jego działalność na polu pedagogicznym, oraz zasługi na stanowisku inspektora krajowego, charakteryzując go jako postać owianą duchem prawdziwie obywatelskim i poczuciem obowiązku. Podkreślił literacką działalność zmarłego i zalety jego póra, przypomniał dr. Jajmer wybitny udział jego w życiu politycznym, oraz czyny humanitarne w czasie uchodźstwa w Wiedniu. Wspomniał też mówca o zasługach śp. Germana około założenia we Lwowie Polskiego Muzeum Szkolnego. W końcu oddał cześć zaletom serca i charakteru zmarłego, które jednaly mu tylu przyjaciół i zwolenników.

W imieniu Pol. Tow. demokratycznego przemówił prof. Hauswald, kreśląc przebieg politycznej działalności śp. Germana. Jako poseł sejmowy odznaczał się rozumem, ludzkością, sprawiedliwością, wyrozumiałością, szukaniem przedewszystkiem dobra Narodu i Ojczyzny. Zdołał też zyskać uznanie nie tylko swoich, a także obcych, objawsz stanowisko wiceprezydenta parlamentu austriackiego w czasach wal narodowościowych i społecznych. Praca na odbudowę Polski pochłonięła myśl jego w ostatnich latach — niestety nie było mu danem poświęcić swe siły odrodzonej Ojczyźnie; ś. p. German przybył do Lwowa przed ukraińską twarzą i w pierwszych miesiącach obciążenia i nast. złożony został ciężką, nieuleczalną niemoc, która trapiła go rok cały. Znosił ją z niezwykłą, wprost męczeńską cierpliwością, aż śmierć wyzwołała go z ciężkiej doły. „Zegnaj, zacy, wiec. zasłużony obywatelu — zakończył mówca — z

Twa pracę, za poświęcenie, za zasługi społeczeństwu wdzięczną pamięć Ci dochowa!”

Kondukt, prowadzony przez liczny poczet duchowieństwa św. eckiego i OO. Bernardynów, podążył na cmentarz Lyczakowski, gdzie złożono trumnę w grobowcu rodzinnym.

Teatrzyk dziecięcy.

Lwów, 26 stycznia.

(mg) Miło patrzeć na iluzję scenkę młodszych. Świeże głoski, niewymuszone ruchy i pozy, naiwne poczucie oddawanych ról, pociągają nas w zapomniany świat dziecięcych wyobrażeń, w którym tak cudownie łączą się fantazja i prawda.

Wystąpiła w niedzielę z takim teatrzykiem małych artystów szkoła muzyczna p. Świątkowskiej, mianowicie klasa solfeżu i gimnastyki rytmicznej, której uczennice i uczniowie odegrali w sali Pol. Tow. Politechnicznego „Jasełka” Maryi Koropnickiej z muzyką Maszyńskiego, na cel ochronki im Pilsudskiego. W głębi sceny widniała misterna, oryginalnego pomysłu szopka, dzieło art. mał. Jarockiego. Przed nią przesarwały się szereg charakterystycznych polskich typów, przy akompaniamencie fortepianu wydzwaniały młode głoski piosenek, skomponowane w rytm swojskich melody ludowych. W wykonaniu uderzała zwłaszcza dobrze zrozumiana rytmika, dokładne oddanie trudnych nieraz do zapamiętania melodyj i pojęcie taktu, co w śpiewie dzieci jest dość trudne do osiągnięcia.

Piękne kostyminy dodały uroku tamu udu nemu obrazkowi. Zwłaszcza występy kuliawców, krakusów, druciarza, Marciniowej, kowal żurników i kosarzy, wywoływały zachwyt młodocianego audytorium i uznanie „starszych”. Programy ozdobiły własnoręcznie, ładnymi rysunkami dzieci z ochronki im. Pilsudskiego.

O pomoc dla Zakładu głuchoniemych.

Lwów, 26. stycznia.

Istnieje we Lwowie od lat wielu Zakład Głuchoniemych. Zakład ten mieszczący się: Lyczakowska 35, stara się nie tylko, aby powierzona sobie działalność wyuczyć tak, aby mogła swobodnie porozumieć się z otoczeniem za pomocą mowy słownej, ale też dąży do znajomości jednego z rzeczników tak, aby wyszedłszy z zakładu nie był ciężarem dla społeczeństwa, ale mógł w uczciwy sposób zapracować sobie na kawałek chleba. Nie więc Instytut głuchoniemych jakimś przytuliskiem dla kalek, ale spełnia zadania wielkiej do-

sumy przez Wrzeszcza w skarbie przebranej, ani o wydanie pieniędzy ze skarbu potomcom. W każdym razie drobne dobrodziejstwo, jakie rodzina bohatera doznała od sejmu, w żadnym stosunku nie stało do zasług pułkownika, którego rodzeństwo cierpiało niedostatek. Tymczasem panna Wrzeszczówna doszła do lat sprawnych i wychodziła za mąż. Przypomniał sobie ziemianie w Wiedniu zgromadzeni na zasługi ojca, toż poleciała wstawić się za panną młodą, by król na merita ojca jej, który na Ceorze pro publica gloria obcałnit miłościwy wzgiąd mieć raczył. Wstawianictwo posłów odniosło też na sejmie ten skutek, że dobra matka, Rzeczpospolita, naznaczyła posag córce dobrego syna, słynnego wojaka. Oto w uchwałach sejmu 1641 r. czytamy postanowienie co do wypłaty sumy posagowej w wysokości czterech tysięcy zł., córce Wrzeszcza ze względu na odważne jego zasługi, które królowi i Rzeczypospolitej od młodości swej żądnej ekspedycyji nie omieszkiwał, piśnie i wierne oddawał; co i w wołoskiej potrzebie na Ceorze przy hetmanach naszych, w pierwszych pułkach poległszy oświadczył...

Rzpta naznaczyła posag, ale dobra jej wola nie rychło była spełnioną. W dwa lata po ośwym sejmie upominają się posłowie wiedeńscy ponownie, że dotąd jeszcze nie oddano owej sumy na posag Wrzeszczównie naznaczonej, dlaczego też

sejmik w Wiedniu zlecił posłom staranie na sejmie o wypłacenie czterech tysięcy posagu. Skończyło się na tem, że podjęto sumę ową posagową bez wiedzy i zezwolenia Wrzeszczówny, gdyż jeszcze 1645 r. upominają się posłowie wiedeńscy na sejmie, by wo no jej było wraz z instygatorem skarbu z tym, który nullo iure sumę tę w skarbie podjął, na trybunale lubelskim, albo na kwerelach, tam gdzie posesya ma, prawnie czynić. Zapewne, dopiero na skutek wyroku trybunałskiegou uzyskała Wrzeszczówna posag swój, wyznaczony jej przez rzpę za zasługi ojca, mężnego obrońcę Ojczyzny, a choćby ziemi lwowskiej, która tylu wydała bohaterów wojny. Śmierć Wrzeszcza, pamięć rzpętej i jego potomstwie była dla takich jak Stefan Chmielecki, jak Odrzywolski, którzy ucieczkę z okonów cecorskich sniłamili swą dobrą sławę przestroga i bodźcem do zmagania hańby na nich ciężkiej przetrzymać całego późniejszego życia, poświęceniem w każdej potrzebie rzpętej i dobrej matce w dzieciństwie i wnurkach nagradzającej zasługi ojców i dziadów, którzy uczciwie swe zasługi złożyli na ołtarzu Ojczyzny. lub zginęli z hańslem na ustach: Bóg i Ojczyzna!

ności tak pod względem humanitarnym, jak też użyteczności społecznej.

Wydział krajowy widząc tę zbożną pracę zakładu, udzielał mu co roku znacznej subwencji. Dział, gdy Wydział krajowy nie może przyjść z pomocą, zakłada zwrócić się o zasitek do Państwa. Generalny Delegat W. P. Głócki udzielił subwencji na wykonanie robót rekonstrukcyjnych budynku, który w czasie wojny uległ zupełnemu zniszczeniu — Ministerstwo Oświaty udzieliło subwencji na polepszenie poborów nauczycielstwa. Ale pozostała kwestya opłacenia budynku i wyżywienia 119 osób, co, wobec tego, że ceny artykułów żywnościowych i opatu wzrosły do niesłychanej wysokości, grozi zamknięciem zakładu z końcem pierwszego półroczia, t. j. z końcem stycznia.

Dyrekcya, aby nie dopuścić do tej katastrofy, apeluje do całego społeczeństwa o pomoc najszybszą. Nie chodzi o wysokie sumy — niech każdy da, co może — a grosz do grosza złożony, wyśkwa, która, da Bóg, wystarczy do końca roku szkolnego. Tymczasem Sejm uchwalił upaństwowienie zakładu, o co Dyrekcya usilnie się stara. Łaskawe datki proszę adresować do Dyrekcji Instytutu głuchoniemych we Lwowie, Łyczakowska 1. 35. Uprasza się też P. T. Redakcye wszystkich pism w kraju, o łaskawe umieszczenie tego artykułu na swoich szpaltach.

We Lwowie, dnia 19. stycznia 1920. Ks. Feliks Łózewicz, dyrektor Instytutu głuchoniemych.

Ankieta odbudowy kraju.

Lwów, 26. stycznia.

(mg) Od soboty obraduje w mieście naszym ankieta w sprawie odbudowy kraju, zwołana przez ministerstwo robót publ. z nieyatwy posłów małopolskich. Ze była na czasie i odczuta przez wszystkich, dowodzi liczny udział uczestników. W ankiecie biorą udział posłowie: Witos, Hausner, Matakiwicz, Orzędzielski i Bryl, przedstawiciele ciał rządowych i autonomicznych tak starostw i gmin, przedstawiciele gmin, mających się odbudować i inżynierowie, którzy z ramienia rządu odbudowę prowadzą.

Z dyskusji takiego całego istotnie będzie można wyrobić sobie zdanie o środkach i sposobie odbudowy technicznej, która staje się istotną koniecznością państwa.

Zebrań w sobotę w Tow. Politechnicznym owarzył minister Dudek, tłumacząc cel ankiety, poczem objął przewodnictwo, powołując na sekretarza p. Korasadowicza.

Po dyskusji generalnej, toczącej się w dniu pierwszym, ujawniły się następnie opinie, że dotychczasowe stanowisko rządu i Sejmu streszcza się w ustawie kasowej z 28 lutego o wydzielaniu dzwewa poszkodowanym, która w gruncie rzeczy nie weszła w życie, w ustawie projektowanej, która kwestyę odbudowy zakatwia tylko częściowo, przyznając poszkodowanym tylko 20.000 mk., resztę zaś pokrycia czerpać mogą z funduszu mającego się na ten cel utworzyć Banku kredyt.

Jak z tego widać, ani rząd, ani Sejm dotychczas nie stanął na stanowisku, że szkody wojenne, ciężar powinien być rozłożony na wszystkich obywateli państwa, a stąd wniosek że państwo powinno całkowicie odczkodować poszkodowanych i to stanowczo akcentowało wielu mówców, zwłaszcza przedstawiciele wsi.

Potem przystąpiono do dyskusji nad poszczególnymi pytaniami ankiety, które podamy w najbliższym numerze.

Wczorajsze i dzisiejsze obrady toczyły się w tabie handl.

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. SCHMELKES
Lwów, Krasickich 1. 14. 1936

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. HENRYK ROSMARIN
ord. od 8—12—1 i 3—6, — Lwów, Kopernika 12. 1961

NADESLANE.

W strasznym nieszczęściu, jakie nas spotkało po stracie jedynego, niez pomnianego syna naszego bł. p. Dra Antoniego Nicka otrzymaliście z naszych stron oznaki współczucia. Nie mogąc każdemu z osobna odpowiedzieć, dziękujemy wszystkim z głębi serca za te dowody pocieszenia
19575 **Michałowie Nickowie.**

A BALE, TEATR I KONCERT
OCZYSZCZA CIEPŁO Z PŁAM, ZWYRZCZKÓW, PIŁGÓW I POLERUJE PAZNOKCI.
INSTYTUT KOSMETYCZNY I SPECYALNY SKŁAD WYPRÓBOWANYCH ŚRODKÓW KOSMETYCZNYCH
M-PA LESZLA SZADOWSKIEGO, LWÓW,
HOTEL GEORGE'A. 19351

WYPRAWY kuchenne
oraz **WSZELKIE NACZYNIA** poleca
FOMAN KALCZYŃSKI
LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 12. 19126

LEKARZ CHOROZ WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Dr. Maksymilian Mondszajn
w Stanisławowie, Gołuchowskiego 30
ordynuje od 2 do 4 popołudniu. 1931

WSZELKIE PRZYBORY
DENTYSTYCZNE
KOLECA 18831
JÓZEF LEIBLOWICZ
KRAKÓW, R. NAZ. 11.
KABINET: LWÓW, ul. KUBALI (boczna Batorego przedtem Kamienna) 1. 3. II. p.

Adw. Dr. Joachim Maneles
przeniósł kancelaryę ze Skolego do Lwowa i prowadzi ją wspólnie z a lwo atem
D-ram DAWIDEM GOLDBERGIEM.
przy ulicy Kościuszki 1. 21. I. p. 3436

Farby „KOŁOXYT”
do własnoręcznego ufarbowania m tery są bezsprzecznie lepsze od wszelkich dotychczas znanych na rynku farb utemieckich. Dostac m zna w apto-ach, składach aptecznych, kooperatywach, składach farb i mydła riacz. Przedstawiciel na Wsch dnia G. ley: **TEODOROWICZ WEŁESZCZUK i SPKA**, dom handlowy, Lwów — ykstk ska 1. 14. 1934

ZWIĄZEK WSPÓŁDZIELCZY
dla przemysł gospodnio-szyn arsz ego
we Lwowie
zaprasza s o i h członków na

Walne Zgromadzenie
które odędzie się 29 stycznia 1920 o godzinie 3-ciej po południu w lokalu Stowarzyscent. Rykek 1. 28. 19632

KINO NOWOŚĆ Legierów 5
Ni bywał. nowość! Bada techniki!
Film sławnej wytwórni „C nes” w Rzymie
Skrzdzony klejnot
Bożka Khama
Nieznane dotąd efekty sceniczne.
Senzacja napłeciel
19624

Adwokat

Dr. Mkoł Agapowski
prowadzi kancelaryę przy ul. Legonów 1. 3 19377

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Dr. A. PESCHES
LWÓW — plac Maryski 1. 5, dr. gła piętro.
Dział techniczny prowadzi Albert Katz, b. długoletni asystent W. P. Dra Dattnera. 3232

DZIS PREMIERA
w Kinoteatrze **CHMERA** Akademicka 8
doskonała satyra na tle stosunków jednego z dworów europejskich w 4 aktach p. t.

Z BOŻEJ ŁASKI
W głównej roli **STELLA HARF.** — Podprogram: nadzwyczajna komedia w 2 aktach.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MIHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 19614

ARONIKA
Repertuar Teatru miejskiego.
W poniedziałek, 26. stycznia o godz. 7 wiecz. po raz 3-ci „Murzyn”, komedia w 3 akt. Jerzego Szaniawskiego, w niezmięnionej obsadzie.
We wtorek, 27. stycznia o godz. 7 wiecz. „Księżniczka dolarów”, operetka L. Falla.
We środę, 28. stycznia o godz. 7 wiecz. „Alda”, opera J. Verdi'ego.

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).
(Bilety wcześniej w perfumeryi Stońskiego ul. Legionów 1. 1). 2039

Poniedziałek 26. stycznia o godz. 7.30 wieczór: Benefis baletmistrza Karneckiego: Poemat taneczny „Niewola-Wyzwolenie-Triumf”; oryginalny balet; operetka i farsa z udziałem wszystkich artystów. — O godz. 10 kabaret warszawski.
Wtorek 27. stycznia o godz. 7.30 wieczór: po raz pierwszy „Sąd w Ameryce”, operetka; „Pierwsza noc”, farsa; Balet; Rewietka.

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka” w sali „Casino de Paris” (ul. Rejtana 3).

Program XIII. od piątku 23 stycznia codziennie o godz. 8-mej wiecz.

Gościnnie występ! Romuald Gierasiński, jako „Karawanarz”. Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kitchman, Marek Windheim w nowych numerach solowych. „Sen Salomona Pomeranca”, sketch w I akcie Konrada Toma, grany w teatrze „Czarny Kot” w Warszawie przez trzy miesiące z rządu — z p. R. Gierasińskim w roli tytułowej. Nadto biorą udział: Marya Czajkowska, Anda Kitchman, Michał Halicz, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygiel, Marek Windheim. 19176

Bilety od 9—5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru 2031

Deklaracje przeciw prowizoryum. Do 17. bm. napłynęło z rozesłanych 3100 z powrotem 700 deklaracji z 297.000 podpisów; z tego przypada na samo miasto Lwów 24.590 podpisów, na zachodnie prowincje Rzeczypospolitej 37.255, a na wschodnią Małopolskę 235.155 podpisów. Najdłuższej wywiązują się ze swego zadania polskie organizacje na najdalejszych kresach wschodnich. Dalsze deklaracje napływają ciągle, aczkolwiek w tempie nieco wolniejszym — wzywamy tedy wszystkich, którzy dotąd deklaracji nie podpisali, by się zgłaszali do polskich organizacji, towarzystw, starostw lub urzędów parafialnych swego miejsca zamieszkania i deklaracje podpisali! Wszystkie te instytucje, które od nas deklaracje podostawały — prosimy o tak najenergiczniejsze rozwinięcie akcji zbierania podpisów i nadsyłanie podpisanych deklaracji i zebranych podpisów. Deklaracje otrzymywać można w sekretarwarie

N A D E S Ł A N E.

L E W | wywiatają równocześnie 1948 **APOLLO**
 Najtytułjsze arcydzieło „NORD” 6 akt. romans o. yentalny. — Po raz pierwszy we Lwowie!
Najukochańsza żona Maharadży
 Część dalsza słynnego dramatu „Maharadży”. — Część ta stanowi osobną całość dla siebie!
APOLLO | **GUNNAR TOLNAESS** w głównej roli. | **L E W**

3 dni tylko, 26-go — 27-go — 28-go stycznia 1920 wywiele la
2 EPOKA **KSIĄŻĘ KURU** **KAROLEK LUBI SIĘ BAWIĆ**
 Na proscie: Salonowa, dowcipna 2 aktów komedia p. t.
 bawi i rośmi sja publiczność aż do g ośnej wesoł ści.

Komitetu Obrony Narodowej, Lwów, Kopernika 20 — tam też podpisane zwracać należy.

Pogotowie Narodowe, Wydział P. N. zwraca się do wszystkich Polaków z gorącym apelen o wstępowanie do Pogotowia Narodowego i składanie datków na cele tej organizacji a zarazem zawiadania, że ofiary na cele P. N. n leży składać w Banku kraj. na rach. bieżący „Pogotowi narodowego” lub w Administracjach pism lwowskich. Dotychczas złożono w Banku krajowym na cel powyższy razem 3160 kor. Z tego 2000 k. Org. nar. w Sok. lu, 1000 kor. dr. Włodzimierz Godlewski i inni. Na łamach naszego pisma otwieramy stałą rubrykę celem ogłaszania datków w naszym piśmie złożonych.

O ustalenie szkód wojennych Lwowa. Miejsca komisja szacunkowa dla m. Lwowa, która ma przeprowadzić państwowe ustalenie i oszacowanie strat wojennych (świadczeń i szkód wojennych), poniesionych na terytorium m. Lwowa w majątku ruchomym i nieruchomym skutkiem wydarzeń wojennych, zarówno w czasie wojny światowej, jak i polsko-ukraińskiej, rozpoczęła czynności urzędowe. Lokal komisji znajduje się przy ul. 3. Maja l. 2, III piętro. Dla gmin powiatu lwowskiego będzie utworzona osobna komisja. Bliższe szczegóły zawierają afisze, rozlepione na murach miasta.

(mg). **Bal Tow. Ochrony Ziemi.** Na dochód zakupu ziemi dla inwalidów obrońców Lwowa urządza Tow. ochrony ziemi bal w dniu 10. lutego w salach Kasyna miejskiego i Koła lit.-art. Wczoraj na posiedzeniu komitetu balowego w ratuszu omówiono szczegóły, mające uszczelnić zabawę. Krakowskie wesele, two steep, fox-trott, oraz oryginalne dekoracje sal dodadzą uroku balowi, który zapowiada wielkie powodzenie. Wobec rozporządzenia o wcześniejszym końcu balów, zabawa rozpocznie się już o godz. 7-mej.

W sprawozdaniu w Walnego Zgromadzenia Tow. uczestników powstania 1863 r., zamieszczona niegdy, skutkiem pomyłki drukarskiej wydrukowano mylnie, że prezes Leon Syroczyński został mianowany członkiem tymczasowym zarządu honorowym.

Biały cukier jest we Lwowie. Odnosnie do notatki pod tym nagłówkiem, zamieszczonej w „Gazecie Wieczornej” z dnia 16. bm., stwierdza Urząd walki z lichwą, że właścicielka cukierni wspomnianej otrzymała tylko 200 kg. cukru białego i 200 kg. cukru ciemnego z kontyngentu jej przyznanego do celów przemysłowych. Cukier ten był cukrem przemysłowym i wydany przez zakład aprowizacyjny. Dlatego też urząd walki z lichwą, Minist. aprow. po rozpatrzeniu i sprawdzeniu papierów sprawę uznał za bezprzedmiotową i anulował ją.

Aresztowanie sprawców mordu na Kazmierzu. Z Krakowa donoszą, że niegdy wczoraj agent policyi Kaczor ujął jednego z morderców handlarza Grünfelda, nazw. Andrzej Meus. Meus jest

plutonowym 20 pp., z zawodu malarz pokojowy. Poza tem aresztowano na drugi dzień innego uczestnika morderstwa, 18-letniego Pawła Oziembrowskiego. Do tej pory są jeszcze na wolności dwaj inni bandyci, a to Sałk i Glassmann, których ujęcie spodziewane jest każdej chwili. Szajka — jak donosiliśmy — zamordowała handlarza na Kazmierzu w chwili, gdy miał on komas 10.000 kor. nowkę.

(—) **Do wiadomości.** Miejska straż pożarna ugasila wczoraj we Lwowie nie miał, nie wleceł tylko pięć ogni kominowych.

(—) **Do składu wędlin** Kazmierza Żarlińskiego przy ul. Ketrzyńskiego l. 10, własnali się minionej nocy złodzieje i zabrali wędlin za 12.000 kor. Kradzieży nkt nie zauważył.

(—) **Trzecia kradzież.** Minionej nocy w Izbie adwokatów przy ul. Grodzkich l. 1 dokonano trzeciej z rzędu kradzieży. Tym razem skradziono 5 metr. sukno ze stołu, przedstawiające wartość kilku tysięcy koron.

(—) **Nagle zachorował** wczoraj przedpołudniem na Wałach Hannańskich Jan Niebieszczański. W stanie nieprzytomnym odwieziono go r Pogotowie ratunkowe, gdzie lekarz stwierdził poważne porażenie ciała.

I synt Zanderowski i Zakład ortopedyczny przedtem D. c. Dra A. Gabryszewskiego, obecnie pod kierownictwem Chirurga Dra T. Walichewicza ul. Senarska 6 i Zakład mechaniczno-terapeutyczny Dra K. Wyrzykowskiego ul. Batorego 33, połączone zostały z dniem 15 stycznia b. r. w

Zwarkowa Leczni e
 dla ortopedy, chirurgii ortopedy znej, gimnastyki leczniczej, masażu i mechanoterapii. 1960

WAŻNE dla KOPALNÍ, SALIN, HUT I FABRYK
KARBID
DOM HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY
ALE SANDER GUTTMAN
WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA 130.
 Telef. 67-61 i 91-31.
 Adres telegr. „AG TT-WARSZAWA”.
 przyjmuj zamówienia na **KARBID** od poważnych konsumentów na dostawę w miesiącach: luty, marcu i kwietniu r. b. (k) pograniczna stacja Polski — PIOTROWICE
 Wyrobienie pzwole la na przywóz obowiązujące z zam wiającego.
 Oferty składamy tylko na list wno lub telegraficzne zapyt nia. 19433

Wydział Towarzystwa muzycznego otwiera z dniem 1. lutego nowa klasa wyleczni koncertowej gry na skrzypcach w Konserwatorium. Jako kierownika po-

zysiano znakomitego skrzypka Wacława Kochańskiego. Zgłoszenia przyjmują Kancelaria Konserwatorium, Chocim, Różyczny, od 11-1 i od 3-5 1958

Hojna cfiara oficerów na ciepłą odzież dla żołnierzy. Korpus oficerski 5 p. ciężkiej artylerii złożył cały dochód z rautu artylerzykiego z dnia 5 grudnia 1919 r. w kwotach 20364 kor. 47 hl. 538 Mk i 8 rubli carsk. na cele Komitetu Opieki nad żołnierzem Polskim ze szczególnem uwzględnieniem podjętej przez Komitet akcji ciepłej odzieży. Za ten hojny dar składa Komitet gorąco i pożytkowanie Korpusowi oficerskiemu 5 p. ciężkiej artylerii, tudzież JW Pani Prezydentowej Neumanowej jako protektorce rautu i wszystkim Paniom Gospodyniom rautu. Prezydium Komitetu O. Ż. P. W. Czartoryska, Stan. Rycicki, Dr. Włodz. Godlewski. 19626

W sobotę, 24 bm. zmarł były obrońca Lwowa, prawy Polak nie wahający się śc do boju o wolność i całość Rzeczyposp. Polskiej, por. Bolesław Łyszczarczyk. Mimo choroby, na wieść, że Lwów opatowują Ukraińcy, zerwał się z łóża i pośpieszył do szkoły Sienkiewicza. Tam został przydzielony do służby kancelaryjnej, ale mimo reumatyzmu i choroby sercowej, której się w Tatrach nabawił, pośpieszył na front. Po oswo- bożeniu Lwowa walczył pod Chyrowem, gdzie się choroby znowu z niewygód i zimną odmówiły. Stąd wzięto go do szpitala, gdzie leżał przez cztery miesiące. Po przewiezieniu go ze szpitala do domu chorował jeszcze kilkanaście tygodni i z osłabienia i wycieńczenia życie zakończył.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 3 pop. z politechniki na cment. Obrońców Lwowa. Cześć prawemu Polakowi i bohaterowi-obrońców Lwowa. 19627

KOMUNIKATY.

Sprzedż pęcaku.

Oł dnia 26 stycznia b. r. poczwąwszy, sprzedawać będą s lepy miejskie wszystkim konsumentom bez względu na rejon, do którego należą także i członk m konsumów pęcak w cenie po 10 koron za kilogram prócz kosztów opakowania, a to w ilości po pół kilograma na rodzinę liczącą do 4 osób włącznie, zaś po 1 kilogramie na rodzinę, liczącą więcej jak 4 osoby za oddzieleniem kuponu Nr. 15. 19597

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Mimo usilnych starań Zarządu miasta nie nadeszły dotychczas należne miastu posyłki zboża. Zapasy zbóż, o które się Zarząd miasta z wielkim trudem wywierał, są wyczerpane i o ile w ciągu najbliższych dni należne i przyobiecane przesyłki nie nadejdą, będzie Zarząd miasta zmuszony w pierwszej połowie tygodnia wstrzymać wyplek chleba. Po nadejściu transportów mąki zostaną karty chlebowe z tygodnia od 25 do 31 stycznia b. r. zrealizowane. 19598

Miejski Zakład aprowizacyjny.

TOWARZYSTWO APROWIZACYI MIAST.

Warszawa, dnia 23. stycznia 1920 r.
 Przypominamy, iż w dniu 31. bm. o godzinie 10 rano w sali Dekerta w ratuszu warszawskim odbyć się ma niezmiernie ważne ogólne zebranie wspólników Towarzystwa Apropizacyi Miast Polski i Ziemi Wschodnich, t. j. przedstawicieli poszczególnych magistratów. Na zebranie to przedstawiciele magistratów polskich stawić się winni z należytym pełnomocnictwami, oraz uchwałami rad miejskich i magistratów w sprawie zmiany statutu. Ze względu na niezmierną doniosłość spraw, które będą przedmiotem zebrania, Zarząd Towarzystwa niezależnie od dwukrotnych wezwań telegraficznych, skierowanych do zainteresowanych magistratów, wzywa magistraty, aby nie zważając na trudności komunikacyjne, delegowały swoich pełnomocników na dzień 31. bm., t. j. w sobotę.

Pismo prowincjonalne proszone są o przedruk niniejszego. 19633

Sprawa stryjskiej P. O. W. przed sądem.

Projekt samosądu nad por. Varisellą. — Sprawa wyjazdu wyjaśnia się. — „Niemądry dzieciuch”. — Treść inkryminowanych kartek. — Aresztowanie p. Małaczyńskiej. — Tłomaczenie się ppor. Variselli.

Lwów, 26 stycznia.

(zet) Pomimo niedzieli dalszy ciąg rozprawy w sprawie stryjskiej POW. rozpoczął się o godz. 9.30 przed poł. dokończeniem przesłuchania św. ppor. Birkenmajera. To, co było w zeznaniach tego świadka istotnego, wywołało ogromną sensację na sali. Ppor. Birkenmajer bowiem zapytany przez obr. dra Sulikowskiego przyznał, że gdy zaczęto podejrzawać ppor. Varisellę o zdradę POW., rzucił ktoś, bliżej nienazwany przez świadka, myśl wykonania

samosądu nad Varisellą za pomocą trucizny.

Od wykonania tego czynu, do którego zresztą świadek nie miał mandatu, odwołał go przedstawienia osób drugich.

O tem bowiem, że ppor. Varisella wydał Rusinom różne szczegóły, dotyczące się POW., mówiła wyraźnie opinia publiczna w całym Stryju. Skąd taka wersja wzięła się lub kto był jej autorem, tego świadek określić nie umie bliżej, nie pamięta dziś bowiem nazwisk osób, które mu o tem mówiły.

Z kolei została przesłuchana św. Anna Małaczyńska, żona lekarza powiatowego w Stryju. Z zeznań jej padł duży snop światła na sprawę wyjazdu ppor. Variselli ze Stryja. Świadek bowiem potwierdza to, co mówił już poprzednio ppor. Varisella, że prosił go, żeby odłożył swój wyjazd i został jeszcze na wile Bożego Narodzenia. Ppor. Varisella miał ostatecznie opuścić Stryj 25 grudnia 1919 r., nie uczynił tego jednakowoż i ciągle odraczał termin, gdyż w domu świadka było mu bardzo dobrze.

Na pytanie obr. dra Pierackiego wyjaśnia p. Małaczyńska, że ppor. Varisella przez cały czas inkryminacji się w jej domu zachowywał się tak, jak najbardziej przyzwoity.

niemądry dzieciuch o słabym charakterze,

a przytem zarozumiała na swoją piękność i dlatego pewny siebie wobec kobiet, które lubi na równi z ciastkami. Co się tyczy kartek, pisanych z więzienia przez osk. Varisellę, otrzymała ich dwie w domu, kiedy to w Stryju Rusini dokonali masowych aresztowań wśród inteligencji polskiej. Pierwsza kartka brzmiała: „Sprawa wykryta, proszę wydać papiery”, druga kartka opiewała mniej więcej w tym sensie: „Proszę wydać moje papiery, inaczej znajdzie się pani pod bagnetem w sądzie”.

Wnet po otrzymaniu drugiej kartki Rusini zrobili rewizję w domu p. Małaczyńskiej, podczas której serżant uderzył ją w twarz i groził rewolwerem, poczem została aresztowana. Mimo to niczem nie zdradziła się. Kiedy zaś osk. Varisella mówił jej do oczu, iż papiery są zakopane w jej ogrodzie, nie mogła wprost zdać sobie sprawy z tego, dlaczego ją obciąża człowiek, któremu okazała wiele dobroci, jak mógł ją właściwie on zdradzić przed Rusinami. Kiedy jednakowoż zapytała ppor. Varisellę o przyczynę takiego niepojętego postępowania, znalazłszy się z nim na chwilkę sam na sam na korytarzu sądowym, on machnął tylko ręką, nie odpowiadając jej na pytanie ani słowem, gdyż właśnie w tej chwili nadszedł Rusin, Petry. Wreszcie świadek zaprzecza, jakoby w listach ppor. Variselli, pisanych do niej później, były jakiegokolwiek pogroźki czy to przeciwko adresatce, czy też komukolwiek innemu.

Nastąpił szereg pytań, zadawanych świadkowi przez obr. dra Pierackiego, wotanta ma. Kosacza i prokuratora, poczem oskarżony Varisella, odpowiadając na zeznania p. Małaczyńskiej, przyznał, iż pisał do niej z więzienia tylko jedną kartkę i przypomina świadkowi, że przy konfrontacji z nim w areszcie ruskim zeznał, że sam zakopywał papiery w ogrodzie realności pp. Małaczyńskich i tem wyjaśnia przyczynę, która skłoniła Ukraińców do zabrania go z sobą, gdy poszli do p. Małaczyńskiej na poszukiwania.

Na tem przerwał przewodniczący rozprawę do godz. 9-tej rano w poniedziałek.

Wobec obszernego materiału, jaki musi być jeszcze rozpatrzone, oraz z powodu zwłoki, jaka nastąpiła w przesłuchaniu powołanych świadków, z których kilku mus są dostawić przymusowo do Lwowa, przewidywany dawniej termin zakończenia rozprawy musi ulec pewnej zwłocz, mimo to, że przewodniczący prowadzi rozprawę, nie szczędząc własnego trudu, nadzwyczaj energicznie przez całe dni do późnej nocy, z dwugodzinną zaledwie przerwą na obiad. Rozprawa prowadzona jest nadzwyczaj sumiennie i dokładnie, gdyż sądowi polskiemu chodzi przede wszystkim o prawdę.

Ekonomista.

Sprawa banknotów 10.000 koronowych.

Lwów, 26. stycznia.

Wedle art. 206 traktatu pokojowego z Austrią, partycypować będą w aktywach Banku austro-węgierskiego jedynie te banknoty, które przez ten Bank zostały wydane do dnia 27. października 1918 włącznie.

Za banknoty po tym dniu wydane, odpowiada w myśl tego artykułu wyłącznie Austria i Węgry — do aktywów Banku austro-węgierskiego posiadające tych po dniu 27. października 1918 wydanych banknotów żadnego nie mają prawa.

Po dniu 27. października 1918 wydał Bank austro-węgierski banknoty opiewające na 10.000 kor. z datą 2. listopada 1918.

Banknoty te zostały przez ten Bank puszczane w obieg dnia 19. grudnia 1918, a zatem w czasie, gdy Małopolska była od Wiednia prawie odcięta.

Równocześnie z uchwaleniem ustawy w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej, uchwalił Sejm Ustawodawczy rezolucję, która wzywa Rząd, aby przedsięwziął kroki „ku ostrzeżeniu obywateli Państwa Polskiego, co do nieprzyjmowania not Banku austriacko-

węgierskiego, wypuszczonych po dniu 27. października 1918.”

Rezolucja ta czyni wrażenie, jakoby większość sejmowa, która zadecydowała o relacji, krzywdzącej Małopolskę — w dodatku jeszcze chciała sobie zadzwic z Małopolski.

Postanowienia traktatu pokojowego dawno były znane, a przynajmniej powinny być być znane naszemu Rządowi — skoro je 20. lipca 1919 udzielił austriackiej delegacji pokojowej.

O ile tedy Rząd za banknoty te wobec obywateli Rzeczypospolitej nie chciał przyjmować odpowiedzialności — obowiązkiem jego było nie dopuszczać do ich obiegu — i tymktować je na równi ze stemplowanymi banknotami niem.-austriackimi. Tymczasem zamiast we właściwym czasie ostrzedz ludność przed ich przyjmowaniem, Polska kraj. Kasa Pożyczk. od jesieni r. 1919 formalnie zalewała Małopolskę banknotami 10.000 kor., a gdy ludność, jakby instynktem wiedzioma, banknotów tych nie chciała przyjmować, okazały się oficjalne komunikaty, zwracające uwagę na przymus przyjmowania tych banknotów. I doszło do tego, że obecnie Banki i instytucje wobec braku innych banknotów — prawie samemi 10.000 kor. banknotami uskuteczniają wypłaty. Jeśli kto chce podjąć np. 3000 kor., Bank oświadcza, że wypłaci mu banknotem 10.000 koron, o ile mu wyda resztę. Kasy rządowe wypłacały urzędnikom pensje w takich banknotach w ten sposób, iż kilku urzędników wspólnie otrzymywało taki banknot!

Rezolucja tedy sejmowa, dotycząca ostrzeże-

nia ludności przed przyjmowaniem tych banknotów jest co najmniej spóźniona. Konsekwencje puszczania w obieg 10.000 kor. banknotów musi ponieść Rząd i nie wolno ze szkodą ludności robić dzisiaj eksperymentów z różniczkowaniem koron na pewne kategorie. Posłowie małopolscy domagali się stałe ostemplowania koron. Przeprowadzenie ostemplowania z pobiegłoby było tym katalizmem i uchroniło tak ludność, jak i Państwo od tych szkód, które obecne zarządzenia walutowe za sobą pociągnąć muszą.

Z RYNKÓW TOWAROWYCH

Wiedeń, 25 stycznia.

(PAT.) B. K. z Nowego Jorku 22 bm.: Z rynku bawelnianego: Bawelna (Middling) Nowy Jork 22 bm.: 39.10, 20 bm. 30.55, styczeń 31.10, marzec 36.75, (36—40), maj 34.25 (34.47), Nowy Orlean (Middling) loco 30.75 (40.25).

Wiedeń, 25 stycznia.

(PAT.) B. K. z Nowego Jorku. 22 bm. Miedź elektrolityczna 19.25 — 19.50, cynk 9.15.

REKLAMA

jest dźwignią brzoły i przyszłości

OGŁOSZENIA.

Koncert kwartetu salozowego

32 Batalion 32

Kuchnia Wzorowa

we własnym zarządzie.

NAUKA I WYCHOWANIE

Na mi. dołnie i gitarze wyucza p. d. gw. rancją z nut w 8 tygodniach. Lekcje zbiorowe i pojedyncze. Specjalista-muzyk, pl Bernardyns i l. 12, drugie piętro, drzwi nr. 8. — Zgłoszenia codziennie od godz 4 do 5 po-łudniu. 19297

NOWY KURS PRZYGOTOWAWCZY

do rządowego egz. z rachunkowości p. n. stwowej (zami. jscowych przygotowuje się w drodze korespondencji) (raz stenografii polskiej

rozpocznie się dnia 5 i 6 lutego b. r.

KONCES. PRAKTYCZNE

KURSA RACHUNKOWOŚCI

ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO

Lwów — Kurkowa l. 38 II. p.

Wpisy co zicennie od 3—4 ropol. 19609

POSADY I PRACIE

Pier. szorzędne biuro spedycyjne poszukuje stenografistki polsko-niemieckiej piszącej biegle na maszynie. Oferty pod „Zdolna”, biuro ogłoszeń Brücka, u. Kościuszki 2. 1976

A piranka farmacy z rozpoczętą praktyką, po zakupie posady w aptece. Wiadomość: F. Lisa Zangen, z szów. 19557

Poszukuje się lekarza i lekarzki, może być świ. z. do toracji do prowadzenia zakładu dentystycznego. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Ladwaga” do Administracji. 19565

Administrator dóbr, kawaler, obecnie na rządowej pensji, przyjmie od 1. kwietnia samodzielny zarząd nad majątkiem w części na ordynację. Wyższe studia i długoletnia praktyka w zarządzie wielkim majątków. Złożenia przyjąć z grzeczności nsp. Julian Twardowski, Lwów, Głęboka 14 dla Dyrektora. 1936

MIESZKANIA, LOKALI, SKŁADY

1 lub 2 pokoje z kuchnią, poszkuje młoda malarka gdyż z powodu za mowianą cernego mieszkanie marne i ciemne. Może kto z miłośników sztuki pomóc. Na grobla przez zapłaty czyżby pracą według umowy. Zgłoszenia: „Zachęta” do Adm. 1961

Poszukuję mieszkania 5-6 pokoi w bliskości ul. Akademickiej od 1 kwietnia. Zgłoszenia ul. Pajarów 14, klinika ch. rób wewn. Dr. Wacław Moraczewski 1934

Pokój kawalerski umeblowany zaraz wynajmę. — Zgłoszenia do Administracji pod „Solidarność”. 1938

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Frakowy garni urwis a łały na jedwabiu, przefabrykowany materiałem, całkiem nieużywany, z piętami i firmy Iwona, cena 300 kor. Ogiądać: Kochanowski 8 parter, drzwi 3, między 3 a 4. 1961

Pianino zagraniczne sprzedam. Kopernika 26. parter 1961

4 garnitury frakowe i 1 para spodni całkiem nowych, czarnej materii z męczyz y średniego wzrostu najlepszej firmy wiekańskiej do sprzedania. Wiadomość: „Porfery”, Kopernika 4. 1961

Urządzenie 4-ch pokoi i kuchni (także fortepian Schwegelera, maszyna do pisania Josta, maszyna pierści niowa S. n. era, kasa National, zbiór książek prawnych, magiel korbowy) będzie sprzedane w drodze dobrowolnej licytacji 23 i 29 stycznia godz. 10, lub z wolnej ręki począwszy od 27 stycznia godz. 2, ul. Kochanowskiego 1. 129 (równoległa do Pohulanki). 1923

To arnie silnej budowy, o wysokości szpi 6w 2m do 300 m/m i długości między szpicami od 1-5 m. do 3 m. w d. h. m. stan e kupię zaraz. Zakład mechaniczny A. Wietny, Dekerta 4. 1938

Okaż! Do sprzedania jeden dom i kamienica z ogrodem i stajniami, wkład 200.000 kor. Dwa kamienice nowe, z ogrodami wkład 170.000 kor. Jedna duża kamienica, wkład 450.000 kor. Na wypadek zakupu zraz wolne mieszkanie 4 pokoje. Wiadomość: adwokat Trusiewicz we Lwowie, ulica Grodzickich 12 od godz. 3-4 po pol. 1935

Suknia balowa różowa crepe de chine, złota koronka, zupełnie nowa Dwernickiego 22, l. p. od 1-3. 1957

Najnowsze płci nki na kapeusza d mackie, sprzedaje hurtownie i detalicznie L. Krajowa fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta, ulica Balonowa 1, 3, własny gmach fabryczny. 3365

Pierwszorządny wzorowo urządony zakład dentystyczny doskonale prosperujący w większym mieście prowincyjnym jest do wynajęcia ewentualnie kupna z powodu powołania do wojska lekarza właściciela. Zgłoszenia pod „Zakład dentystyczny” do Adm. 1936

Gramofon koncertowy oazyne do sprzedania z 40 płytami świątowej marki za 1000 oren. Zgłoszenia od 4-5 po pol. Lwów, ulica Gródecka 41, l. p. Muszkowski. 1961

W sklepie rejonowym, ul. Zybliewicza 23, do nabycia codzennie świeże jaja po K. 170. Przy większych ilościach znaczny opust. Tamże masło i inne produkty wiejskie. 1938.

Z powodu wyjazdu właścicielki do sprzedania sklep drożycy z rejonem na korzystnych warunkach. Wiadomość w Administracji. 1935

Syfałnie, kreślarzy, ołomary, krapki, szfy, łóżka, stoły, urządzenia uchenne, biurka i inne mobilne tanio do nabycia. „Doroteum”, Sapięchy 31. 1930

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz książeczki „Lektor” Mikolaja 23. 1909

Strefa apieru, akta, kuruje Fabryka Paniaru Funa. Blizsza wiadomość: „Lektor”, Kr. sickich 8. 1937

ROZMAIT

Rabane bukwe drzewo dostarcza do domu w dniu zamówienia konces. Biuro ul. Krasickiego 13 parter. 19603

Portrety, powiększenia i miniatury wykonuje nie drogo „Rivoli”. Lwów, 3-go Maja 10. 19402

Ważne dla Panów! Kapelusze męskie filcowe, słomkowe i panama, przerabia na najnowsze formy Pierwsza Krajowa Fabryka ka sluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 9, własny gmach fabryczny. 9274

Chryslia Dr. LEWANOWSKI wróc z Lwowa, ul. Sapięchy 7/II.

Taplicerski roboty przyjmuje Machalski, ulica Sapięchy 1. 41. 19450

Kieluski wieczorowe tiuowe, użelowe, kwiaty karnawalowe poleca M. T. polnicka, Kopernika 1, nad apieką Mikolascha. 3356

Crawaty robę i przerabiam z dostarczonego materiału. Karczka 11. parter. 3 54

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjalista Dr. FRASC I, ulica Wawowa 1. II. — Wstrzykiwanie preparatu Neo salversanu tylko przed południem. 3262

KOLPORTERÓW

do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.

Złożenia do Administracji Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

Poszukuje się pielęgniarce

Na spokojnie umysłowo chorej osoby. Zgłoszenia przyjmuję z grzeczności JWP. Prof. Halban, ambulatoryum chorób nerwowych, Hausnera 9, we wtorek, czwartki i soboty o godz. 10 do 11 przedp. 1960

Źródło mineralne

a. i. G. shtëler, bogate w kwas węglowy, wolne od żelaza, prdukcyjne i będące w stanie podać zaraz wysyłek wód, chemicznie wypróbowane i uznane przez lekarzy, na obszarze Państwa Polskiego, położone możliwie przy kolei, po zakupie przez poważne towarzystwo do kupna, dierżawy lub wyłącznej eksploatacji.

Podadaje mi ją w sobność osiągnęła znacznych korzyści. — Łaskawe oferty z świadectwami i analizą chemiczną i dokładnymi danymi o składowych częściach, wydajności i znajdujących się urządzeniach, wydadności i „Zródło mineralne” do Bura Głog zeń RUDOLF MOSSE, Warszawa, M. rszaskańska 124. 1960

ZARZĄD HALI AUKCYJNE

przy ul. AKADEMICKIEJ 1. 3, l. p. urządza

LICYTACYE

we wtorek dnia 10 go tego o godzinie 2 po południu — i do dnia 6-go utego przyjmuje wszelkie przedmioty do licytowania. Wyjaśnienia c dzie nie między godz. 3 a 6-g. 1938

uki. rki s azowe 1 kgr, K 6 —
" cytrynowe 1 " K 64 —
" owoc Haller. 1 " K 70 —
Główny skład kawy i herbaty

JÓZEFA MUSIŁA
Lwów ul. Batorego 1. 32. 92

SPRZEDAŻ DRZEWA

OPALOWEGO
A3 NEG I ZEP NEG0 po cenach maksymalnych z natychmiastową dostawą
„ARBOR” SPÓŁKA
z OGR. POR.
BIURO ZAMÓWIENI, 3404
ul. SŁOWACKIEGO 1. 4, l. piętro

Z kupno i sprzedaż towarów wszelkiego rodzaju. Transakcje handlowe jakieg bądź sposobu wykonuje Biuro komercyjne 19360
W. PIŚCIGNA w Lwowie, ul. Sreńnicza 16.

Dr. G. RYDZEWSKI

o. lekarz Warszawskiego szpit. św. Łazarza, choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe ul. Sapięchy 61, od godz. 4-6. 19439

Polscamy do ratychmiastowej d stawy:

TEUSZCZ MASZYNOWY „TOVOTTA”
JASNY, PUNKT TOPL. OD 80—120° C.
SMAR DO WÓZÓW NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

SMAR DO WÓZKÓW.
LAK DO ŻELAZA (EISENLACK).
SZARE MYDŁO (SCHMIERSEIFE).
SMOŁĘ DACHOWĄ.
TALKUM.
GRAFIT MIELONY.
BENZYNE I
WSZELKIE OLEJE MASZYNOWE I AUTOMOBILOWE.

RYMPEL i SP.

oleje mineralne i wytwórnia produktów chem. w Krakowie, ul. św. Gertrudy 14. Tel. 2441

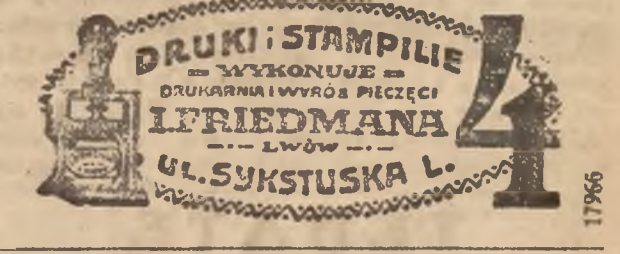
„Automat”

opalone koksem lub węglem, płoną bez przerwy dzień i noc dając 50% oszczędności. Wyłączna sprzedaż WŁADYSŁAWA WAGNER, Lwów, Łyczakowska 5. 19545

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego

„SPEIK”

z fabryki „MAGNOLIA”, oraz mydła toaletowe: „Młowe młeczne”, „Ewa”, „Mig ołia”, „Perfumeryjne”, „Kosmos-19065 „Magnolia”, zawierające 80% tłuszczu. Reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński A. J. Lewiński, Kraków, ul. Starowislna 35



Dr. Komenda Policji Państwowej we Lwowie, L. 521.

Lwów, dnia 20. stycznia 1920.

Okręgowa Komenda Policji Państwowej we Lwowie zawrze umowę z drukarnią co do

dostarczenia druków

oraz rozkazów tutejszej KOMENDY. Oferty w tej sprawie m ża wnosć codziennie do Okręgowej Komendy Policji Państwowej we Lwowie, ul. Leona Sapieży 1. 1 — na późnej do dnia 31. stycznia b. r. w godzinach urzędowych między 11. a 12. przedpołudniem, gdzie można otrzymać bliższe wyjaśnienia. 19489

Okręgowy Komendant: **Wiczyński, w. r.**

Tabele rozliczeń koron na marki i odwrotnie 186011 do nabycia w drukarni **Ign. JAEGERA** Lwów, ul. Sykstuska 1. 33

Mydło Lysolowe dezynfekcyjne recepta JAN INNATOWICZ, LWÓW.

Okr. Komenda Policji Państwowej we Lwowie

ogłasza niniejsze

KONKURS

do przeprowadzenia 19487

naprawy wodociągów w gmachu Policji Państwowej.

Przedsiębiorcy mają jawnie się osobiście na miejscu do końca stycznia 1920 roku celem skonstatowania potrzebnej naprawy i wniesienia ofert.

Komenda okręg.

POLICJI PAŃSTWOWEJ WE LWOWIE

ulica Leona Sapiehy liczbą 1.

Plugi parowe i motorowe

Części zapasowe jak: liny stalowe, lemieszki itd. mam stale na składzie. Mechaników stawiam na stałe lub sezonowo. Remont przeprowadzam na miejscu. 19559

T. MIKULSKI, Centrala plugów, Poznań, Szamarzewskiego 2. Adr. tel.: Centrala plug

KAMIENICA

3 piętrowa, słoneczna, z ogrodem, dochód roczny przy prawie przedwojennych czynszach 20.000 K, za 410.000 kor. do sprzedania. Wkład około 300.000 kor. Zgłoszenia pod „LOS“, Biuro ogłoszeń Biłłka, Lwów, ul. Kościuszki 1. 2. 19155

Obejmę

z miesiącem kwietniem posadzę Dyrektora dóbr, zarządcy lasów, kontrolora-rachmistrza większego klucza lub poważniejszego przedsiębiorstwa w mieście lub na prowincji w granicach Polski. Biegły bilansista z kilkunastoletnią praktyką gospodarczą i lasową, obeznany z budownictwem miernictwem, niwelacją etc. — Refektuje się jedynie na posadę solidną i stałą. — Zgłoszenia do Administracji pod „19 kwiecień 20“. 19508

TEHATE

LOW. HANDLOWO-TECHNICZNE

Spółka z ogr. odp.

WARSZAWA: Krakowskie Przedm.

LWÓW: Kopernika 42 b.

KRAKÓW: Dominikańska 3.

Wysłał swego przedstawiciela na

Międzynarodowy Jarmark w LUZDUNIE,

(Lyon, Francja) 1—15 marca 1920 r.

gdzie ma pawilon już zarezerwowany i przyjmuje zastępstwa wraz z wynagrodzeniem pełnomocnictwem fabryk i górników, którzy chcieliby swe wyroby i towary sprzedać do Francji. 19516

Wagon specyjalny z kolejkami wzorów odchodzi 28. stycznia. Informacji w sprawie zastępstw i ulg wozowych udzielamy w naszych lokalach. Wpisy zamknięte dnia 15. lutego.

Ważne dla taniaków!

Mimo braku smarowidła na czopy tak zwane

„Tovotefett“

i bez metalowych panewek t. zw. lagry, można utrzymać ruch gatru i nadal według systemu Albrechta. Dobrze świadczy już przez 2 lata bez wszelkiej reparaacji na czopach. Wszakówek i ryśników udziela: 19553

JÓZEF ALBRECHT, wermi trz tartaku i kościelnej firmy J. Ph. G. Esinger w Krechowicach, Galicja.

DEHAGE

SIÓŁKA z OGR. ODP.

KRAKÓW, Jagiellońska 11

Telefon Nr. 10.

Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż na Małopolskę wyrobów pierwszej w kraju fabryki łączników i odlewów kute-lanych

ERNEST ERBE w ZAWIERCIU.

Łączniki do rur gazowych i wodociągowych czarne i ocynkowane. 19561

Sprzedam okazynie

amerykańską kasę kontrolną „National“ prawie nową na 6 liczników. 19589

G. Kibler, Przemyśl, Pasaż Gansa.

Sprzedaję drzewa opałowego

rabanego lub łupanego po cenach maksymalnych z natychmiastową dostawą

„ARBOR“ Spółka z ogr. por.

B. URD ZAMÓWIEN ul. Słowackiego 4, I. p. od godz. 9 do 12 przed południem. 19471

Okr. Komenda Policji Państwowej we Lwowie,

ul. Leona Sapiehy 1. 1.

poszukuje

6-ciu chłopców

do posługi w kuchni i koszarach Policji Państwowej.

Płaca według umowy, wikt i umieszczenie w koszarach. — Zgłaszający się mają być zaopatrzeni w osobiste legitymacje.

Okręgowy Komendant:

Wiczyński w. r.

19488

BACZNOŚĆ

FRYZYERZY I PERFUMERYE!!

Znana z dobroci, higienicznie sporządzane mydła do golenia 19527

„DAMAST“

oraz BRYLANTYNE w pudełkach 1/1 kg. dostarcza po cenach umiarkowanych

Sal. DAMAST

Kraków-Podgórze, Rynek 7.

Obwieszczenie.

Na mocy uchwały z dnia 20. listopada 1919 roku, Państwowa Komisja przywozu i wywozu ogłasza niniejszym wszystkie firmy handlowe i przemysłowe polskie, by w terminie 10 dniowym od dnia opublikowania obwieszczenia w prasie, złożyły osobiście lub pocztą do Państwowej Komisji przywozu i wywozu (Warszawa, B.łańska 10) względnie do Oddziałów Komisji w Krakowie (Szujskiego 1) i we Lwowie (3 Maja 2) pismem o przywóz względnie deklaracje, wszystkich zakupionych i zapłaconych częściowo lub całkowicie przed dniem 25 września 1919 r. lecz nieotrzymanych jeszcze towar w zagranicą, z załączeniem oryginalnych dowodów opłaty, celem rejestracji. Podania wzajemnie deklaracje należy składać dla firm, mających swą siedzibę prawną w b. zaborze rosyjskim i pruskim do Państwowej Komisji przywozu i wywozu w Warszawie, dla firm z siedzibą prawną w Ks. Czeskim i w okręgu Izby handlowej i przemysłowej Krakowskiej do Oddziału Komisji w Krakowie dla firm z siedzibą prawną w okręgach Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej i brodzkiej do Oddziału Komisji we Lwowie

Towary zagraniczne, zapłacone częściowo lub całkowicie przed dniem 25. września 1919 r. lecz niezarejestrowane w terminie i trybie przepisany w niniejszym obwieszczeniu, jak również towary, zapłacone częściowo lub całkowicie po d. 25. września 1919 r. Państwowa Komisja przywozu i wywozu i jej Oddziały traktować będą przy wydawaniu podań o przywóz na równi z towarami nieopłaconymi.

Obwieszczenie niniejsze nie dotyczy towarów, na które już zostały udzielone pozwolenia przywozu, lub na które przywóz złożono z załączeniem odpowiednich dowodów podania do Komisji względnie do jej Oddziałów przed opublikowaniem obwieszczenia, jakoteż towarów woych do przywozu bez przywozów. 19602

Państwowa Komisja przywozu i wywozu:

Wł. Rawicz-Szczebo w. r.

BLACHĘ CYNKOWĄ

w przylkach wagonowych dostarczam tylko wprost dla zakładów przemysłowych po cenach oryginalnych. — Zgłoszenia pod „METAL“ do Biura „RUCH“, Kraków. Szczepańska 9. 19562

KAŻDY PALACZ MUSI PRZYznać, że TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

„SOLALI“

JA NAJLEPSZE.

COLOSSEUM

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po południu i o g. 7.30 wiecz. — Bilety wcześniej do nabycia w siedzibie pana S. GABRIELA, ul. Legiunów 3

Nakładem „Spółki Wydawniczej“, Drukarnia Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Szpitalna 6

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA, Zarządca redakcji naczelnej i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI